



Sygn. akt III SK 38/04

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 maja 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Jaśkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Kwaśniewski

SSN Andrzej Wasilewski

Protokolant Halina Kurek

w sprawie z powództwa PKP I. Spółki z o.o. w W.
przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
o ochronę konkurencji,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 7 maja 2004 r.,
kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w W. - Sądu Ochrony
Konkurencji i Konsumentów
z dnia 4 sierpnia 2003 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w W. - Sądowi Ochrony Konkurencji i
Konsumentów do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (nadal jako: Prezes UOKiK) decyzją nr DDI-63/2002 z dnia 7 sierpnia 2002 r., wydaną w wyniku przeprowadzenia wszczętego z urzędu postępowania antymonopolowego na podstawie art. 9 w związku z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 122, poz. 1319 ze zm. – powoływanej nadal jako: ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów) uznał pobieranie przez PKP-Intersity Sp. z o.o. z siedzibą w W. (nadal jako: PKP-I.) od pasażerów uprawnionych do bezpłatnego lub ulgowego przejazdu, a nie posiadających w trakcie podróży dokumentów poświadczających ich uprawnienia, opłaty manipulacyjnej w wysokości 49,94 zł za praktykę ograniczającą konkurencję, określoną w art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, która polega na narzucaniu nadmiernie wygórowanych cen oraz nakazał jej zaniechanie. Na podstawie art. 101 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów nałożył na PKP-I. Sp. z o.o. z siedzibą w W. karę pieniężną w wysokości 49 658, 79 zł (stanowiących równowartość 14 100,- EURO) za naruszenie zakazu określonego w art. 8 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Prezes UOKiK stwierdził w szczególności, że:

PKP-I. powstała w wyniku wydzielania z PKP S.A. spółek realizujących przewozy pasażerskie i prowadzi swą działalność w zakresie przewozów pasażerskich kolejną na terenie całego kraju. Począwszy od dnia 1 września 2001 r. PKP – I. realizuje tzw. przewozy kwalifikowane, obejmujące pociągi E., I., ekspresowe oraz wagony sypialne lub z miejscami do leżenia. Zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji Przedsiębiorstwa Państwowego Polskie Koleje Państwowe (Dz. U. Nr 84, poz. 948 ze zm.), PKP-Przewozy Regionalne wstąpiła w prawa i obowiązki dawnego PKP S.A. jako przewoźnika krajowego i w konsekwencji stosuje ona na podstawie załącznika do Taryfy Osobowej i Bagażowej PKP (nadal jako: TOB) tzw. opłatę manipulacyjną w kwocie 49,94 zł w sytuacji, gdy podróżny oświadczy, że posiada uprawnienia do bezpłatnego lub ulgowego przejazdu, ale nie okaże w pociągu ważnego dokumentu poświadczającego to uprawnienie – wówczas podróżny może

uzyskać w drodze reklamacji zwrot (umorzenie) zapłaconych w pociągu (wykazanych w wezwaniu do zapłaty) opłat taryfowych i opłaty dodatkowej, jednakże po potrąceniu (uiszczeniu) wymienionej wyżej kwoty opłaty manipulacyjnej. *Nota bene*, powyższa opłata manipulacyjna została pierwotnie wprowadzona przez PKP S.A. w dniu 1 stycznia 2001 r., co wiązało się częściowo z prawomocną obecnie decyzją Prezesa UOKiK z dnia 28 listopada 2000 r. nr DDI-20/2000. W decyzji tej Prezes Urzędu nakazał zaniechania stosowania przez PP PKP z siedzibą w W. praktyki monopolistycznej polegającej na narzucaniu uciążliwych warunków umów przynoszących temu przedsiębiorstwu nieuzasadnione korzyści, poprzez nieuwzględnianie w drodze reklamacji zwrotu (umarzaniu) dopłat do biletów i opłat dodatkowych podróżnym uprawnionym do ulgowych bądź bezpłatnych przejazdów, a nieposiadających dokumentów poświadczających ich uprawnienia w trakcie kontroli biletów. Mając na uwadze przesłanki prawne zakazu określonego w art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, Prezes UOKiK ustalił, że PKP-I. posiada pozycję dominującą, a nawet pozycję monopolistyczną na rynku przewozów pasażerskich kolejną w zakresie przewozów kwalifikowanych - pociągi E., I., ekspresowe oraz wagony sypialne lub z miejscami do leżenia (art. 4 pkt 9 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów), a pobierana przez nią tzw. opłata manipulacyjna ma znamiona tzw. ceny nadmiernie wygórowanej, która została narzucona pasażerom z racji posiadanej siły rynkowej przewoźnika i jest ceną rażąco zawyżoną w stosunku do wartości świadczenia oraz narusza zasadę ekwiwalentności świadczeń uczestników umowy przewozu. Prezes UOKiK dokonał w tym zakresie ustaleń w drodze porównania wysokości opłat manipulacyjnych pobieranych przez PKP-I. z takimi opłatami stosowanymi przez innych przewoźników (stwierdzając, że „opłata manipulacyjna pobierana przez PKP-I. jest około 6 razy wyższa niż średnia opłata pobierana przez innych przewoźników”).

W wyniku odwołania PKP-I., Sąd Okręgowy w W. – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2003 r. zmienił zaskarżoną decyzję Prezesa UOKiK w ten sposób, że nadał jej następujące brzmienie: „Nie stwierdza się stosowania przez PKP I. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. stosowania praktyki ograniczającej konkurencję

polegającą na nadużyciu pozycji dominującej na rynku pasażerskich przewozów kwalifikowanych koleją (EruoCity, I., ekspresowe oraz wagony sypialne i z miejscami do leżenia) poprzez narzucenie nadmiernie wygórowanych cen opłaty manipulacyjnej w wysokości 49,94 zł. tj. praktyki określonej w art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15.12.2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów”.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy w W. stwierdził w szczególności, że zaskarżona decyzja wydana została z rażącym naruszeniem prawa, co oznacza, że jest ona dotknięta wadą nieważności (art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a.), bowiem w danym wypadku przeprowadzone przez Prezesa UOKiK postępowanie dotyczyło zarzutu naruszenia art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, czyli nadużycia pozycji dominującej. W takim wypadku, zdaniem Sądu, postanowienie, wydawane w trybie art. 84 tej ustawy musi zawierać m.in. określenie rynku, na którym podmiot, przeciwko któremu toczy się postępowanie, posiada pozycję dominującą. Brak określenia rynku właściwego w treści rozstrzygnięcia ogranicza stronie możliwość czynnego udziału w sprawie, a w szczególności składania zarzutów i wniosków dowodowych. Narusza to przepis art. 10 k.p.a. Podkreślenia wymaga fakt, że określenie rynku właściwego nastąpiło jedynie w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Uzasadnienie nie może jednak zastępować rozstrzygnięcia. Ponadto Sąd wskazał, że obowiązkiem Prezesa UOKiK było wykazanie przedsiębiorcy, że stosuje on praktykę monopolistyczną (art. 232 k.p.c. w związku z art. 81 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów). Także w rozpoznawanej sprawie Prezes UOKiK zarzucając powodowi naruszenie art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, winien wykazać, że nadużywa on pozycji dominującej przez bezpośrednie lub pośrednie narzucanie nieuczciwych cen, w tym cen nadmiernie wygórowanych albo rażąco niskich. Pozwany winien zatem wykazać m.in., że opłata manipulacyjna pobierana przez powoda w wysokości 49,94 zł. jest ceną nieuczciwą lub nadmiernie wygórowaną. Pozwany oparł się w tym zakresie na ustaleniu, że opłata stosowana przez powoda jest znacząco wyższa od stosowanych przez 7 innych podmiotów i uznając za niemiarodajną, przedstawioną przez powoda kalkulację. Pozwany nie próbował zweryfikować przedstawionej kalkulacji, chociażby ustalając, jakie czynności są w ramach postępowania weryfikującego fakt posiadania przez pasażera zniżki, ile

czasu przeciętnie to zajmuje, ilu pracowników dokonuje weryfikacji, jaka jest niezbędna do tego infrastruktura i związane z tym koszty itd. Wreszcie, konieczna byłaby w takim przypadku ocena zasadności ponoszenia tych kosztów. Porównanie wysokości opłat manipulacyjnych stosowanych przez inne podmioty ma sens, zdaniem Sądu, tylko wtedy, gdy spełnione są dwa warunki: - porównywalne warunki działania tych podmiotów, - opłaty porównywalnych podmiotów pokrywają uzasadnione koszty. Porównanie dokonane przez pozwanego warunków tych nie spełnia. Sąd stwierdził, że w przypadku opłat objętych taryfami (stanowiących zbiory cen), konieczne jest również analizowanie ich wysokości w odniesieniu do całej taryfy. Taryfy mogą być kalkulowane w różny sposób. Dopuszczalne jest także subsydiowanie skróśne poszczególnych pozycji taryfowych. Sąd uznał, że w danym wypadku brak jest dowodów stosowania przez powoda zarzucanej mu praktyki, a to oznacza, że nie zostały spełnione przesłanki prawne uzasadniające zastosowanie wobec powoda kary pieniężnej na podstawie art. 101 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Sąd podniósł również, iż pozwany w istocie nie podjął żadnych czynności dla ustalenia rynku właściwego. W aktach postępowania antymonopolowego, a w konsekwencji i w uzasadnieniu decyzji, brak jest w ocenie Sądu dowodów świadczących, że pasażerowie (konsumenci) uznają za substytuty wyłącznie pociągi E., I., ekspresowe oraz wagony sypialne i z miejscami do leżenia, a nie uznają za substytutowe przewozów pociągami pośpiesznymi, autobusami lub samolotem. Zestawienie substytutów przedstawione w decyzji, w ocenie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zostało dokonane wbrew elementarnej logice. W toku procesu, pozwany powoływał się na różne kryteria: czasu przejazdu, komfortu, częstości połączeń i ceny. Do rynku właściwego zaliczono przewozy wagonami sypialnymi (istotnie droższe i rzadko kursujące), a nie zaliczono przewozów realizowanych pociągami pośpiesznymi (tańsze od I. i wagonów sypialnych i częściej niż wagony sypialne kursujące). Pozwany też nie zaprzeczył, że na niektórych trasach (zwłaszcza krótszych) czas przejazdu kolejowego i autobusowego jest na tyle zbliżony, że nie odgrywa znaczącej różnicy. Gołosłowne, zdaniem Sądu, jest również twierdzenie, że przejazd kolejowy jest bardziej komfortowy. Powszechnie są bowiem znane fakty, oferowania przez wielu przewoźników autobusowych przewozów pojazdami klimatyzowanymi, a także

wyższe zagrożenie przestępczością w pociągach. Jest też powszechnie znane, że ceny przejazdu wagonem sypialnym 1 klasy nie jest znacząco niższa od biletu lotniczego, mimo, że czas podróży w tym drugim przypadku jest znacząco krótszy. Powyższe okoliczności świadczą, że nie podobna wskazać logicznych i przekonujących argumentów dla wyodrębnienia rynku właściwego w sposób wskazany w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

W kasacji od powyższego wyroku pełnomocnik strony pozwanej – Prezesa UOKiK zarzucił: naruszenie art. 156 § 1 pkt 2 w związku z art. 107 § 1, art. 124 § 1 oraz art. 10 k.p.a. poprzez przyjęcie, iż wydana przez organ antymonopolowy decyzja rażąco narusza prawo, bowiem nie zawiera części rozstrzygnięcia określającego rynek właściwy oraz przyjęcie, iż ograniczona została stronie powodowej możliwość czynnego udziału w sprawie, w szczególności składania zarzutów i wniosków dowodowych; naruszenie art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i uznanie, że PKP-I. nie stosują praktyki ograniczającej konkurencję; naruszenie art. 4 pkt 8 i 9 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów poprzez uznanie, iż brak jest przesłanek ku temu aby wyodrębnić rynek pasażerskich przewozów kwalifikowanych koleją (E., I., ekspresowe oraz wagony sypialne i z miejscami do leżenia), i że PKP I. nie posiada na tym rynku pozycji dominującej; naruszenie art. 101 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów poprzez stwierdzenie, że brak było przesłanki do nałożenia kary pieniężnej nałożonej na ten podmiot, ponieważ PKP-Przewozy Regionalne nie stosowały praktyki ograniczającej konkurencję. Skarżący zarzucił także naruszenie art. 233, art. 232, art. 235 i art. 328 k.p.c. przez oparcie rozstrzygnięcia na stwierdzeniu, że organ antymonopolowy nie zebrał dostatecznych dowodów uzasadniających zarzucenie PKP-I. stosowania praktyki ograniczającej konkurencję oraz art. 230 i art. 231 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że strona powodowa posiada szczegółową kalkulację kosztów. W konsekwencji, w kasacji strony pozwanej sformułowany został wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie odwołania PKP-I. lub o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W. – Sądowi Ochrony Konkurencji i

Konsumentów oraz zasądzenie od powoda na rzecz Prezesa UOKiK kosztów postępowania kasacyjnego i kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym.

W odpowiedzi na kasację pełnomocnik powoda wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 12 czerwca 2002 r. (sygn. P. 13/01 – opublikowanym w: Dz. U. z 2002 r. Nr 84, poz. 764 z dnia 12 czerwca 2002 r.), po rozpoznaniu pytania prawnego Sądu Okręgowego w W. – Sądu Antymonopolowego z dnia 29 sierpnia 2001 r. orzekł, że art. 479³¹ k.p.c. (stanowiący: „§ 1. Sąd antymonopolowy oddala odwołanie od decyzji Prezesa Urzędu, jeżeli nie ma podstaw do jego uwzględnienia. § 2. Sąd antymonopolowy odrzuca odwołanie wniesione po upływie terminu do jego wniesienia, niedopuszczalne z innych przyczyn, a także wtedy, gdy nie uzupełniono w wyznaczonym terminie braków odwołania. § 3. Sąd antymonopolowy, uwzględniając odwołanie od decyzji, zmienia decyzję w całości lub w części i orzeka co do istoty sprawy.”): po pierwsze – „jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 176 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że ustalając katalog rozstrzygnięć zawierających zarówno cechy postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i odwoławczego uniemożliwia właściwą kontrolę instancyjną, pozbawiając stronę apelacyjnego środka odwoławczego od orzeczenia Sądu Antymonopolowego wydanego w pierwszej instancji”; oraz po drugie – że przepis ten traci moc z dniem 30 listopada 2003 r. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Trybunał Konstytucyjny stwierdził przy tym między innymi, iż: „W niniejszej sprawie nie jest możliwe rozstrzygnięcie przez wskazanie, że w ramach postępowania o ochronę konkurencji należy uznać dopuszczalność uchylecia decyzji UOKiK przez Sąd Antymonopolowy i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania stosując odpowiednio art. 386 § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie takie nie rozwiązuje szeregu problemów wiążących się z orzekaniem przez ten Sąd w toku instancji. Ponadto, taka wykładnia tego przepisu mogłaby prowadzić do ugruntowania niewłaściwego, mając na uwadze całokształt regulacji tego postępowania, przekonania, iż odwołania od decyzji Prezesa UOKiK są

rozpatrywane w drugiej instancji.” Dlatego, jakkolwiek orzeczenie to weszło w życie z dniem 30 listopada 2003 r. i tym samym dopiero od tej daty nabrało mocy powszechnie obowiązującej (art. 190 ust. 1 i ust. 3 Konstytucji RP), to jednak, zważywszy na to, że od chwili jego publikacji w Dzienniku Ustaw (dnia 12 czerwca 2002 r.) publicznie znane były już motywy tego rozstrzygnięcia, należało zasadnie oczekiwać, że Sąd Okręgowy w W. – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w okresie po opublikowaniu tego orzeczenia, a przed datą jego wejścia w życie, czyli przed datą utraty mocy obowiązującej art. 479³¹ k.p.c., będzie stosował ten przepis ze szczególną przezornością, zwracając uwagę na to, aby – zwłaszcza w wypadku podejmowania orzeczeń zmieniających (w całości lub w części) decyzję Prezesa UOKiK i orzekania co do istoty sprawy – dołożyć szczególnej staranności zarówno na etapie postępowania sądowego w celu zgromadzenia niezbędnego dla rozstrzygnięcia sprawy materiału dowodowego, korzystając także z możliwości dopuszczenia dowodów z własnej inicjatywy, jeżeli nie zostały one wskazane przez strony, a dla wyjaśnienia sprawy okażą się niezbędne (art. 232 k.p.c.), jak i na etapie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (art. 233 k.p.c.), oraz przy sporządzaniu uzasadnienia wyroku, zwłaszcza poprzez wyraźne wskazanie nie tylko przyczyn, dla których określonym dowodom odmówił wiarygodności, lecz także i tych, na których oparł swe rozstrzygnięcie (art. 328 § 2 k.p.c.).

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w W. – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zmienił decyzję Prezesa UOKiK z dnia 7 sierpnia 2002 r. Rozstrzygnięcie to nie czyni zadość wskazanym wyżej wymaganiom, skoro Sąd Okręgowy podjął je bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. W uzasadnieniu wydanego wyroku Sąd stwierdził, że:

„Przeprowadzone przez pozwanego postępowanie antymonopolowe dotyczyło zarzutu naruszenia art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15.12.2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (...), a więc nadużycia pozycji dominującej. Postanowienie, wydawane w trybie art. 84 ustawy musi zatem zawierać m.in. określenie rynku, na którym podmiot, przeciwko któremu toczy się postępowanie, posiada pozycję dominującą. (...) Brak określenia rynku właściwego w treści rozstrzygnięcia ogranicza stronie możliwość czynnego udziału w sprawie, a w

szczegółności składania zarzutów i wniosków dowodowych. (...) Podkreślenia wymaga fakt, że określenie rynku właściwego nastąpiło jedynie w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Uzasadnienie nie może jednak zastępować rozstrzygnięcia.” Tymczasem, tak sformułowany zarzut nie jest zasadny, bowiem art. 84 ust. 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów stanowi jedynie o obowiązku Prezesa UOKiK zawiadomienia strony o wszczęciu postępowania, co też w danym wypadku miało miejsce. W postępowaniu tym Prezes UOKiK zarzucił PKP-I. nadużycie pozycji dominującej, polegające na narzucaniu nieuczciwych cen, w tym cen nadmiernie wygórowanych w związku z pobieraniem od pasażerów uprawnionych do bezpłatnego lub ulgowego przejazdu, a nie posiadających w trakcie podróży dokumentów poświadczających ich uprawnienia, opłaty manipulacyjnej w wysokości 49,94 zł, tzn. praktykę ograniczającą konkurencję, o której mowa jest w art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Dowiedzenie zasadności takiego zarzutu wymaga oczywiście wykazania w konkretnym wypadku, że określony podmiot – w danym wypadku PKP-I. posiada tzw. pozycję dominującą (art. 4 pkt 9 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów), o której z kolei przesądza pozycja danego przedsiębiorcy na tzw. rynku właściwym (art. 4 pkt 8 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów), natomiast – wbrew stwierdzeniu zawartemu w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego, art. 84 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w ogóle nie wymaga, aby określenie rynku właściwego musiało nastąpić już w postanowieniu o wszczęciu postępowania antymonopolowego – co więcej, zwykle przesłanka ta stanowi dopiero przedmiot ustalenia w tym postępowaniu, a więc przy udziale strony. Dlatego właśnie określenie rynku właściwego w odniesieniu do pozycji dominującej konkretnego przedsiębiorcy możliwe jest zwykle dopiero w decyzji wydawanej w wyniku wszczętego postępowania i to w jej uzasadnieniu, a nie w sentencji tej decyzji.

Z tych samych względów, o których wyżej była mowa, nie jest zresztą zasadna sformułowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena prawna, wedle której pominięcie określenia tzw. rynku właściwego w treści samego rozstrzygnięcia, a określenie go dopiero w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, przesądza o tym, że decyzja ta dotknięta jest wadą nieważności na podstawie art.

156 § 1 pkt 2 k.p.a. Równocześnie, nie jest jednak także zasadny podniesiony w tym kontekście zarzut kasacji dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy przekroczenia zakresu przysługujących mu kompetencji, wobec zastosowania art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., skoro przepis ten nie stanowił podstawy prawnej wydanego wyroku i wyrokiem tym nie została stwierdzona nieważność zaskarżonej decyzji Prezesa UOKiK. Tę, sformułowaną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku (*nota bene*, nietrafną) ocenę prawną zaskarżonej decyzji także w nawiązaniu do art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. należy zatem traktować wyłącznie jako ocenę wypowiedzianą jedynie przy sposobności, która skądinąd nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Sąd Okręgowy stwierdził również, iż pozwany, zarzucając powodowi naruszenie art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, winien wykazać, że nadużywa on pozycji dominującej. W rozpoznawanej sprawie, pozwany winien zatem wykazać między innymi, że opłata manipulacyjna pobierana przez powoda w wysokości 49,95 zł. jest ceną nieuczciwą lub nadmiernie wygórowaną a tego nie wykazał.

Związane z tą kwestią konstatacje Sądu Okręgowego zawarte w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie są ścisłe i są niekonsekwentne, bowiem: z jednej strony – Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę tego, że strona powodowa była wzywana w czasie postępowania antymonopolowego do przedstawienia kalkulacji pobieranych opłat manipulacyjnych, jednakże jej nie przedstawiła. W związku z tym za taką kalkulację można było uznać jedynie kalkulację przesłaną przez powoda przy piśmie z dnia 7 marca 2002 r.; z drugiej strony zaś – krytycznie ustosunkowując się do dokonanej przez Prezesa UOKiK oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy stwierdza, że pozwany nie próbował zweryfikować przedstawionej kalkulacji opłat manipulacyjnych, że konieczna byłaby w takim przypadku ocena zasadności ponoszenia tych kosztów oraz że nie jest wystarczające wykazanie przez stronę pozwaną, iż zakres zniżek na przejazd udzielanych przez inne podmioty jest porównywalny, ale pomimo to Sąd ten podjął w niniejszej sprawie apriorycznie rozstrzygnięcie o tym, że nie stwierdza się stosowania praktyki ograniczającej konkurencję, chociaż nie przeprowadził uzupełniającego postępowania dowodowego w celu uprzedniego

wyjaśnienia powyższych kwestii. Tym samym, ta część uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wskazuje na to, że podejmując rozstrzygnięcie w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy: ani nie rozważył wszechstronnie zebranego w sprawie materiału dowodowego i nie dokonał jego właściwej oceny (art. 233 § 1 i § 2 k.p.c.); ani też nie przeprowadził z urzędu w niezbędnym zakresie uzupełniającego postępowania dowodowego, co w tym wypadku było szczególnie uzasadnione, a w świetle podnoszonych przez Sąd Okręgowy wątpliwości wręcz konieczne (art. 232 zdanie ostatnie k.p.c.); ani też nie wyjaśnił w rezultacie, dlaczego określonym dowodom zgromadzonym w postępowaniu przed organem antymonopolowym odmówił wiarygodności (art. 328 § 2 k.p.c.).

Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, w przypadku opłat objętych taryfami (stanowiącymi zbiory cen), konieczne jest również analizowanie ich wysokości w odniesieniu do całej taryfy. Taryfy komunikacyjne mogą być kalkulowane w różny sposób, a poszczególne koszty ujmowane mogą być w wyodrębnionych pozycjach lub wliczane do innych stawek jako element kosztów ogólnych. Dopuszczalne jest także subsydiowanie skróśne poszczególnych pozycji taryfowych. Z powyższych względów, niemiarodajne dla porównania są podmioty, które analogicznych opłat manipulacyjnych nie pobierają (MPK Łódź sp. z o.o. i Zarząd Dróg i Komunikacji we Wrocławiu). Należy bowiem przyjąć, że również i te podmioty ponoszą z tytułu weryfikacji przysługującej zniżki określone koszty, gdyż związane jest to z wykonaniem określonej, choćby najprostszej pracy. Koszt ten musi być więc pokrywany z innych źródeł.” Przedstawiona w tej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku argumentacja jest wadliwa co najmniej z dwóch powodów: po pierwsze - dlatego, że jest ona oparta na zupełnie dowolnie przyjętym przez Sąd Okręgowy założeniu, wedle którego na gruncie obowiązującego prawa polskiego jest w ogóle dopuszczalne konstruowanie taryf opłat komunikacyjnych przy założeniu tzw. subsydiowania skróśnego poszczególnych pozycji taryfowych, w tym – jak można domniemywać – dotyczyć to może w szczególności także tzw. opłat manipulacyjnych – tymczasem możliwość taką należałoby naprzód wykazać; po drugie - nasuwa się ponadto zasadnicza wątpliwość, a mianowicie: ponieważ Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że w danym wypadku (niezależnie od zgromadzonego już w postępowaniu antymonopolowym prowadzonym przez

Prezesa UOKiK materiału dowodowego) konieczne było także przeanalizowanie wysokości opłat objętych taryfami (w rozpoznawanej sprawie: opłat manipulacyjnych) w odniesieniu do całej taryfy, to powstaje podstawowe pytanie o to, na jakiej podstawie Sąd w zaskarżonym wyroku orzekł, że nie stwierdza się stosowania przez PKP-I. zarzucanej praktyki ograniczającej konkurencję, skoro sam takiej analizy nie przeprowadził.

W konsekwencji, bez uprzedniego uzupełnienia przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego w rozpoznawanej sprawie, co najmniej przedwczesne okazała się zawarta także w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku konkluzja, że skoro w danym wypadku nie stwierdzono naruszenia art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, to tym samym nie było podstaw do nałożenia na PKP-I. kary pieniężnej na podstawie art. 101 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Ponadto Sąd Najwyższy stwierdził, iż wbrew stanowisku Sądu Okręgowego zachodziły przesłanki ku temu aby wyodrębnić rynek pasażerskich przewozów kwalifikowanych koleją (E., I., ekspresowe oraz wagony sypialne i z miejscami do leżenia) i, że PKP I. posiada na tak wyodrębnionym rynku pozycję dominującą. W tym zakresie Sąd Najwyższy w pełni podzielił argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji Prezesa UOKiK i powtórzoną w kasacji pozwanego.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.